

Skoczów: Problematiczny dworzec PKP

Data publikacji: 19.02.2015 15:20

Jednym z tematów poruszonych na wtorkowej (17.02) sesji Rady Miejskiej Skoczowa była kwestia przejęcia przez Gminę obiektu dworca PKP w Skoczowie wraz z terenem mu przyległym. Temat ten stał się przedmiotem burzliwej dyskusji...

W porządku obrad wtorkowej (17.02) sesji Rady Miejskiej Skoczowa znalazła się uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie prawa użytkowania wieczystego działek w obrębie 4 „Górny Bór” w Skoczowie. Działki o których mowa to teren dworca PKP w Skoczowie, a dokładnie budynek wraz z placem przed dworcem.

W 2014 roku toczyły się rozmowy w sprawie różnych form przekazania wspomnianego terenu. W połowie października minionego roku podpisano protokół uzgodnienia warunków przekazania praw majątkowych do nieruchomości. Uzgodnienia nakładają na Gminę wszelkie obowiązki wynikające z przejęcia umów oraz zachowania podstawowych funkcji dworca. Wpisano również zobowiązanie do zapłaty na rzecz PKP wartości nieruchomości według oszacowania w przypadku zbycia całości lub części nieruchomości. Zobowiązanie to określono jako bezterminowe.

Skutkiem podjęcia uchwały będzie przejęcie za darmo obiektu dworca zgodnie z podpisanym porozumieniem. Warunki te określa Ministerstwo Infrastruktury – zaznaczył Burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko. Jak podkreślał wódcarz, budynek dworca jest w złym stanie technicznym. Znajdują się w nim także 3 lokale, z tego jeden lokal jest zajęty przez najemcę. **Należy liczyć się ze sporym wydatkiem na remont lokali, jak również przygotowaniem projektu i kosztorysu remontu elewacji oraz pokrycia dachowego. Nie należy liczyć na dochody z najmu pomieszczeń gdyż PKP zastrzega kontynuację dotychczasowych umów na warunkach nie gorszych niż dotychczasowe** – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Burmistrz podkreślił, iż przy podejmowaniu powyższej uchwały należy rozważyć dwie kwestie. **Z punktu widzenia tego, iż budynek ten znajduje się w Skoczowie, a jest w złym stanie to z pewnością nie jest wizytówką miasta. Jeśli obiektu tego nie przejmujemy to PKP nigdy go nie wyremontuje, bądź na remont jeszcze „trochę” poczekamy. I tak obiekt ten z napisem Skoczów będzie świadczył o naszym mieście. Druga kwestia to koszty. W obiekt trzeba włożyć sporą sumę, a to budzi kontrowersje. Tak więc będziemy mieli obiekt tylko i wyłącznie do remontu i utrzymania.**

Burmistrz nawiązał również do kilku uwarunkowań dotyczących dworca. Wspomniał m.in. o uruchomieniu regularnych kursów linii Cieszyn – Bielsko-Biała. **Jeżeli taka sytuacja miałaby miejsce wówczas przystąpiono by do budowy peronu na bajerkach. Teraz przejmujemy tam grunty od PKP, wzdłuż linii od ul. Góreckiej w kierunku Pogórza. Jest jednak jeden warunek. Na dzień dzisiejszy PKP, Koleje Śląskie są w stanie obsługiwać linię Bielsko-Biała – Cieszyn z szybkością 100 minut. Autobus taką trasę pokonuje w 60 minut. Po niewielkim remoncie toru trasę tę będzie można pokonać w 80 minut. Jeżeli po remoncie busy szynowe wjadą na ten tor to wówczas powinniśmy mieć w Skoczowie „jakiś” dworzec** – tłumaczył Burmistrz.

Głos w tej sprawie zabrali również radni, m.in. Teresa Papkała. **To porozumienie jest korzystne przede wszystkim dla PKP. Warto zaznaczyć, iż przez wiele lat PKP nie dało ani grosza na remont stacji kolejowej doprowadzając ten budynek do obecnego stanu, a teraz my mamy wyłożyć z własnego budżetu pieniądze na remont? To właśnie na nas będzie również spoczywała odpowiedzialność za bezpieczeństwo tego miejsca. A co jeżeli PKP po remoncie będzie chciało odzyskać dworzec?** – pytała radna.

Burmistrz przyznał jednak, iż niebezpieczeństwo odebrania dworca nie istnieje. **Z zapisów porozumienia wynika, iż obiekt ten niezależnie od remontu nie zostanie odebrany. Możliwość taka istnieje w przypadku przeznaczenia go na inny cel.** Radny Emil Borecki pytał z kolei o to, czy przejęcie dworca pomoże w uruchomieniu linii Cieszyn – Bielsko-Biała. Burmistrz zaznaczył, iż nie ma to w tym przypadku znaczenia.

Głos zabrała również Janina Żagan, Burmistrz Skoczowa poprzedniej kadencji. **Rozmowy w sprawie przejęcia dworca PKP trwały bardzo długo. W końcu udało się wynegocjować to co teraz mamy. Był jednak taki czas, iż PKP nawet za przysłowiową złotówkę nie chciało się zgodzić na oddanie tego terenu. Ostateczna ich decyzja jest zatem okupiona pewnymi ustępstwami z naszej strony** – tłumaczyła Żagan.

Komisje, które zajmowały się tym tematem niezaopiniowały pozytywnie powyższego projektu uchwały. Głosowanie odzwierciedliło głosy radnych, które pojawiały się na sesji. Ostatecznie za uchwałą nie głosował żaden radny. 14 osób głosowało przeciwko, zaś 7 wstrzymało się od głosu. Uchwała została odrzucona.

Nie odrzucamy możliwości przejęcia tego dworca w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie mamy po prostu na to środków – mówił Burmistrz. Głos zabrał także przewodniczący Rady, Rajmund Dedio. **Ta decyzja rady nie świadczy o tym, że nam na tym nie zależy. Chodzi przede wszystkim o finanse** – podkreślał.

MSZ